

# Łowmiański, Henryk

---

"Krest'jane na Rusi s drevnejsich vremen do XVII veka", Boris D. Grekov, Moskwa-Leningrad 1946 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 425-427

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

teorie z zakresu statyki, które stanowiły znaczny postęp w stosunku do Arystotelesa i początek statyki nowożytnej. Mikołaj Oresme przeżuwał geometrię analityczną i rachunek różniczkowy, tworząc ich zaczątki. Buridanus stał u początku nowożytnej dynamiki, zrywając ze starożytną tradycją naukową. O wiele pobieżniej wypadła charakterystyka Kopernika, tak jakby autor nie znał prac Birkenmajera.

Wykład trzeci AIME FOREST (*La tradition humaniste et la pensée médiévale*) zajmuje się wpływem antyku na tworzenie się pojęć średniowiecznych, a w szczególności zagadnieniem wpływu Cicerona na kształtowanie się pojęcia przyjaźni i miłości u św. Bernarda, następnie w listach Heloisy do Abaelarda oraz w traktacie Helreda z Rielveaux *de Spirituali amicitia*. Traktat ten jest transpozycją poglądów cyceronowskich na stosunki klasztorne. Zdaniem autora humanizm nieustannie wzmacnia swe pozycje w miarę upływu lat w średniowieczu; polega on na podkreśleniu wartości czysto ludzkich, które pociągają człowieka ku dobru. W tej dziedzinie twórczym był szczególnie Tomasz z Akwinu, który podkreślając wartość natury, stał się jednym z twórców humanizmu chrześcijańskiego. Natomiast *via modernorum* Occama i jego zwolenników znalazła się w antagonizmie do pierwszych humanistów w XV w., którzy dobrze się rozumieli z reprezentantami *via modernorum* (np. Fichet i jego otoczenie).

Ostatni wykład PIERRE JOURDA (*L'Humanisme français au XVI siècle*) przynosi wreszcie definicje średniowiecznego humanizmu, których brak w poprzednich wykładach. Humanizm średniowieczny jest bardziej intelektualny, filozoficzny i teologiczny, podczas gdy humanizm renesansowy był bardziej wszechstronny. Autor podaje pięć cech humanizmu renesansowego; 1) odkrycie i zachwyt dla starożytności całej, bez wyjątków i wyboru, który cechował średniowiecze, 2) zapal dla nauki, dążność do erudycji we wszystkich dziedzinach, 3) kult piękna inspirowany przez piękno pogańskie, podczas gdy średniowiecze otaczało kultem tylko piękno religijne, mistyczne, „oderwane niejako od więzów ciała”, 4) kult dla prawdy pojmowanej indywidualistycznie, więc różnorodnie: ateizm des Periers, purytanizm Kalwina, krytycyzm Rabelais, prawowierność Ignacego Loyoli. To wszystko wywołuje rozdarcie i stanowi tragiczną stronę humanizmu renesansowego (średniowiecze pojmowało kult dla prawdy jako podporządkowanie się nauce kościoła). 5) Kult życia i jego radości, nie pozbawiony akcentów religijnych. Podłożem rozwoju humanizmu we Francji od 1480 do 1610 i jego rozkwitu w l. 1520 — 1560 jest zdaniem autora istnienie silnej władzy, która zapewniała wewnętrzny ład oraz rozwój stanu mieszczańskiego, ogarniętego żądzą zdobycia wykształcenia i osiągnięcia tą drogą postępu na drabinie społecznej. Ten ostatni wykład przynosi najwięcej teoretycznych definicji, które pozwalają określić różnice między humanizmem średniowiecznym i renesansowym.

Karol Górski

BORIS D. GREKOV: *Krest'jane na Rusi s drevnejsich vremen do XVII veka*, Moskwa Leningrad 1946, s. 958 + nrb 3 + 2 mapy.

Wśród obszernej literatury naukowej, traktującej o dziejach ludności włościańskiej na Rusi (w najszerszym tej nazwy znaczeniu, obejmującym trzy narodowości: rosyjską, ukraińską i białoruską), wymieniona w nagłówku praca będzie stanowić pozycję ważną, jako pierwsza próba tak wyczerpującego i konsekwentnie z pewnych założeń teoretycznych ujętego opracowania na określonym odcinku chronologicznym (do w. XVII) doniosłego zagadnienia. Autor nie rozpatruje właściwie dziejów klasy włościańskiej w całokształcie jej stosunków gospodarczych i kulturalnych, natomiast daje pełny obraz zasadniczego problemu w dziejach zarówno tej klasy, jak w ogóle społeczeństwa, którego przytłaczającą większość ona stanowiła; omawia mianowicie przebieg procesu dziejowego, który doprowadził do poddania wolnej w dobie plemiennej ludności wieśniaczej pod władzę właścicieli ziemskich oraz do przytwierdzenia tej ludności do gleby. Proces ten rozpoczął się jeszcze przed uformowaniem się państwa Kijowskiego (w. X), a zakończył się w w. XVII, przy czym za moment jego zamknięcia można uznać wydanie *Ułożenia* cara Aleksego Michałowicza z r. 1649 — jeśli idzie o obszar wielkoruski, który stanowi główny przedmiot zainteresowań autora. Zgodnie ze swym zadaniem autor uwzględni wszystkie kategorie ludności wieśniaczej o ile weszły w stosunek zależności od wielkich właścicieli, a nie zaj-

muje się losami wolnych włościan, zorganizowanych w gminy (obszczyzny), podległe bezpośrednio władzy państwowej. Należy dodać, że ta nie uwzględniona kategoria stanowiła niewielką część ogółu ludności pospolitej, tzn. opodatkowanej, wynosząc w w. XVII ok. 11% wraz z mieszkańcami posiadów czyli miast<sup>1)</sup>.

Dzieje włościan ruskich autor traktuje jako część większej całości, obejmującej kraje Europy na wschód od Elby. Od schyłku średniowiecza ukształtowało się tu wszędzie gospodarstwo folwarczno - pańszczyźniane i nastąpiło przytwierdzenie włościan do gleby na tle przystosowania ustroju feudalnego (tzn. senioralnego), jaki tu utrzymał się, do zjawiska zwiększonego popytu na produkty rolne. Decydujące znaczenie w tym procesie miał nie handel zewnętrzny, ale własne zapotrzebowania na rynkach wewnętrznych, skutkiem czego klasa rycerska zajęła się aktywniej gospodarstwem rolnym i usiłowała w sposób bardziej intensywny wyzyskać siłę roboczą ludności poddańczej. Autor w swych wywodach uwzględnia bliżej przemiany ustrojowe wsi polskiej, (powołując się zwłaszcza na prace St. KUTRZEBY, J. RUTKOWSKIEGO, AL. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO i inn.) oraz (w mniejszej mierze) inflanckiej.

Zgodnie z wnioskami K. Marksa autor wyodrębnia w dziejach klasy wieśniaczej trzy okresy stosownie do ewolucji przedkapitałistycznej renty gruntowej: 1) prymitywnej renty, uiszczanej w postaci posług, 2) renty w naturze, 3) gospodarstwa folwarczno - pańszczyźnianego. Trzy te fazy dają się stwierdzić również na przykładzie wsi ruskiej.

Praca składa się z przedmowy oraz z czterech części. Z nich pierwsza nosi charakter obszernego wstępu, traktującego o strukturze gospodarczej i społecznej Słowiańszczyzny Wschodniej w momencie uformowania się organizacji państwowej, a trzy następne są poświęcone kolejno trzem wymienionym fazom ewolucji klasy włościańskiej.

W pierwszej (s. 13—82) i drugiej (s. 83—245) części autor powtórza w przerobionej i uzupełnionej postaci swe wywody z pracy, jaką poświęcił Rusi kijowskiej<sup>2)</sup>. Dotyczą one rolniczego charakteru gospodarstwa staroruskiego, zagadnienia gminy (obszczyzny) staroruskiej, powstania własności ziemskiej oraz organizacji majątku ziemskiego, opartego jeszcze w dużej mierze na pracy niewolnej. Zostają przy tym obszernie omówione poszczególne kategorie ludności wieśniaczej, pracującej we dworze pańskim i w ogóle ponoszącej ciężary na rzecz pana (niewolników, „wiadowiczów“, „zakupów“, smerdów, „Izgojów“ itp.), Osobny rozdział zajmuje się udziałem wieśniaków w rozruchach ludności pospolitej przeciwko klasom dominującym.

Część trzecia (s. 247—546) rozpatruje fazę renty czynszowej w naturze, kiedy w. własność stała się według autora formą panującą w strukturze wsi ruskiej, obejmuje czasy od w. XIII do XV i składa się z trzech rozdziałów, które odnoszą się do trzech obszarów ruskich, ujawniających lokalne odrębności ustrojowe a przede wszystkim nierównomiernie odzwierciedlonych w materiale źródłowym. Najlepiej dają się poznać stosunki halicko-wołyńskie, omówione w pierwszym i najobszerniejszym rozdziale (s. 250—390). Na ich podstawie autor usiłuje zrekonstruować pośrednie ogniwo w ewolucji klasy wieśniaczej między dobą kijowską, a schyłkiem średniowiecza, który i w materiale wielkoruskim znajduje już bardziej wyraźne odbicie. Autor polemizując z dawniejszą literaturą naukową rosyjską, do której też nawiązuje wywody W. HEJNOSZA, dowodzi, że nie daje się stwierdzić zacofanie ustrojowe Rusi halicko - wołyńskiej w porównaniu z Polską i omawia szczegółowo stosunki społeczne tej dzielnicy oraz przemiany, jakie nastąpiły w ustroju rolnym w związku z przyłączeniem jej do Polski oraz rozpowszechnieniem prawa niemieckiego. Drugi rozdział (s. 390—483) traktuje obszernie o ludności wieśniaczej ziemi nowogrodzkiej i pskowskiej. Autor charakteryzuje też pokrótce losy włościan w Inflantach i w W. Księstwie Litewskim, przede wszystkim jednak zastanawia się nad procesami, które doprowadziły do rozkładu na tym terenie pierwotnej organizacji gminnej (obszczyzny) i wytworzenia różnych kategorii ludności zależnej, rekrutującej się spośród zubożałych lub steroryzowanych przez panów wolnych smerdów („zakładnicy“, „połownicy“, „Izornicy“, „siabry“ itd). W w. XV dają się zauważyć objawy nowe: zamiana czynszów w na-

<sup>1)</sup> KLJUCEVSKIJ, Kurs russoj istorii II<sup>2</sup>, Moskwa 1923, 293, 471.

<sup>2)</sup> Zob. recenzję tej książki w poprzednim tomie Przeglądu Historycznego, 297.

turze na pieniężne oraz wprowadzanie pańszczyzny. W ostatnim rozdziale (s. 506—546) autor śledzi przebieg analogicznego procesu uzależnienia ludności wieśniaczej i ograniczenia roli gospodarczej czeladzi— przy aktywniejszym tu udziale władzy państwowej— na Rusi północno-wschodniej, czyli rostowsko-suzdalskiej, później moskiewskiej.

W czwartej części pracy (s. 547—943), najobszerniejszej, autor szczegółowo omawia doniosłe zmiany, jakie zaszły w ustroju rolnym Wielkorusi w okresie od końca w. XV do połowy w. XVII. Punktem wyjścia tych przemian był rozwój społecznego podziału pracy na tle wzrostu potrzeb. W konsekwencji nastąpiło ożywienie handlu, zwiększenie popytu na rynku wewnętrznym. Od drugiej połowy w. XIV daje się zauważyć zanik rękodzielniczej pracy niewolnej i zwiększone korzystanie z usług rzemieślników miejskich. Niewolników (cholo-pów) osadzano na ziemi, wyzwalano. Czysze w naturze zaczęto też zamieniać na pieniądze. Od końca w. XV zaznaczył się wzrost gospodarstwa folwarcznego, zwłaszcza w dobrach kościelnych, natomiast świecka własność nie umiała podążać za ewolucją gospodarczą i popadała w długi. Tymczasem nowe zadania państwowe, jakie stawiała przed sobą Moskwa, dążąc do zjednoczenia całej Rusi, wymagały zwiększenia siły zbrojnej. Nowe kadry, „synowie bojarscy“, dworzanie otrzymywali uposażenie w ziemi z osiadłą na niej ludnością w postaci beneficjów, zwanych *pomestija*. Autor omawia poszczególne kategorie ludności poddańczej, osiadłe w dobrach w. własności („starożylcy“, „serebrenicy“, ludzie „kabalni“, „połownicy“, „dzieci monasterów“, włościanie kontraktowi, „bobyłe“), polemizuje zarazem z tezą, jakoby ludność wieśniacza stanowiła w swej masie element wędrowny. Stanowisko gospodarcze wieśniaków— w dużej mierze dzięki państwowemu uciskowi fiskalnemu— uległo pogorszeniu już w pierwszej połowie w. XVI, co znalazło odbicie w publicystyce czasów Iwana Groźnego. Przytwierdzenie do ziemi nastąpiło w związku z kryzysem, który, jak dowodzi autor, wywołały głównie zwiększone podczas wojny inflanckiej ciężary państwowe. Kryzys zaczął się po roku 1570, skończył się w pierwszej swej fazie koło r. 1590. Spowodował migrację wśród ludności włościańskiej i wyludnienie majątków ziemskich, szczególnie mniejszych i średnich beneficjów, których posiadacze nie mieli środków dla zatrzymania starej i ściągnięcia do siebie nowej ludności. Władza państwowa była zmuszona ingerować w te nienormalne stosunki. Ukaz carski (zaginiony) zakazał, jak widać, włościanom od r. 1581 aż do odwołania porzucić majątki aktualnych panów. Mimo tymczasowego w zasadzie charakteru nie został on w rzeczywistości nigdy odwołany, natomiast od r. 1597 wprowadzono pewne jego ograniczenie, ustalając termin pięcioletni dla poszukiwania zbiegłych włościan— po upływie tego terminu włościanin, pozostawiony w spokoju, stawał się legalnie poddanym nowego pana. Po omówieniu wpływu ruchu ludowego, jaki się rozwinął w końcu w. XVI i na początku w. XVII w związku ze Smutą, na przemiany ustrojowe, autor przedstawia walkę rycerstwa drobnego i średniego o skasowanie terminu, udzielonego na ściąganie zbiegłych poddanych. Cel ten osiągnęli właściciele ziemscy w r. 1649 dzięki UŁOŻENIU Aleksego Michałowicza.

Należy zaznaczyć, że cenna ta książka zawiera nie tylko zreferowanie wyników dotychczasowej literatury, ale przede wszystkim przynosi własne wywody autora, przedstawione z pomocą metody analitycznej. Bliższym jej omówieniem zamierzam zająć się w innym miejscu.

H. Ł.

WITOLD HENSEL: Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej, Biblioteka Prehistoryczna t. V, Poznań 1948, s. II + 224 + wiele rycin i szkiców w tekście.

Z zakrojonych na dużą skalę studiów nad osadnictwem wczesnohistorycznym Wielkopolski otrzymujemy tymczasem wstęp pokaźnych rozmiarów. Niniejszy tom zajmuje się genezą grodu słowiańskiego, a w szczególności prapolskiego. Tom drugi ma zawrzeć materiały osadnictwa wczesnohistorycznego Wielkopolski, a trzeci podać syntezę badań i wnioski końcowe.

Autor wychodzi od ustalenia pojęcia „gród“ z punktu widzenia językowego i społeczno-gospodarczego; potem z kolei rozpatruje na obszernym tle porównawczym grody epoki kamiennej, epoki brązu i żelaza. Z osobna grody